

Posłuchaj

()



Copyright Mavientura Projects e.K>

Jean Bourdichon – Miniatura przedstawiająca Mszę św. Grzegorza

Ewangelia na 4. Niedzielę po Epifanii

> Mt 8, 23-27 Onego czasu: Gdy Jezus wstąpił do łodzi, weszli za Nim uczniowie Jego. A oto burza wielka powstała na morzu, tak że fale zalewały łódź. A On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go mówiąc: «Panie, ratuj nas, giniemy». I rzekł im: «Czemu jesteście bojaźliwi, małej wiary?» Wtedy powstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stała się cisza wielka. A ludzie zdumiewali się mówiąc: «Kto jest ten, że wichry i morze są mu posłuszne?»

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Przystąpiwszy tedy do niego, budzili go, mówiąc: Panie wspomóż nas, boć giniemy. Nie masz się, czemu dziwować, iż uczniowie budzili Pana, aby ich zachował. Bo jeszcze nie mieli zupełnej wiadomości o Boskiej mocy Jego. I przetoż mniemali, żeby nie wiedział, co się z nimi działo. Którego obudziwszy, spodziewali się, że ich mógł wybawić. Ale temu się równiej dziwujmy, że my, którzy Go Bogiem wyznawamy, i równej natury i istności z Ojcem, żeśmy tak niedowierni, jakobyśmy żadnej nadziei, ani ufności w nim nie pokładali. A nie tylko, gdy co wielkiego a ciężkiego na nas przypadnie, ale i na wszelki powiew wiatru wnet serce tracimy. A co jest gorszego, siła ich nie umieją uciekać się do Boga o pomoc. Ale się im równie tak

przydaje, jako się uczniom pańskim przydało na drugim przewozie, którzy widząc Pana, po morzu chodzącego, mniemali że jaka obłuda. Tak też i ci, gdy się w człowieczych wypadkach i smutkach obaczyć mieli i naukami słowa Bożego opatrywać, tedy ich najwięcej zapominają i rzecz chrześcijańską jakoby za obłudę jaką i wymysły mają.

Jako na przykład: kiedy kto ma głównego nieprzyjaciela, tedy widzi, że jest w wielkim niebezpieczeństwie, a przecie w tym niebezpieczeństwie, nie mówiąc już o tem, aby się do Boga o pomoc uciec miał, ale jeszcze dalej, niż przedtem od niego odstępuje. Bo tak długo, ani się nie spowiada, ani do stołu Pańskiego przystępuje, póki pozostaje w onej nieprzyjaźni. Jakaż to ślepota, więcej niż pogańska. Tymczasem powinien był się z Bogiem pojednać,gdyż to jest najpewniejsza droga do zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Jako napisano: Iż gdy się będą Bogu podobać drogi człowiecze, tedy i nieprzyjaciela jego nawróci do pokoju. Czegoby się każdy mógł nauczyć i z ludzkich przykładów. Bo widzimy, iż gdy kto ma jaką wielką sprawę, tedy się wszelakim obyczajem stara, aby króla, albo starosty, albo sędziego łaskę sobie zjednał. A ci, im w większym niebezpieczeństwie są postawieni, tem też większe nieprzyjaźni wiodą, którymi się od Boskiej obrony tembardziej oddalają.

Toż czynią w chorobach cielesnych. Bo acz wiedzą z Pisma św., iż Pan Bóg dla grzechów choroby przypuszcza, a wżdy gdyby się do Pana Boga uciekać mieli, aby przez pokorną spowiedź, a prawą pokutę przyczynę choroby, to jest grzech oddalić, nic o tym nie myślą, i owszem na wzmiankę spowiedzi lękają się. O wielkie szaleństwo tego się bać, co jest najpewniejszym dla dostąpienia zdrowia i dopiero go żądać (i to poniewoli), kiedy już nic pomóc nie może i kiedy się choroba tak wzmoże, że już żadnego lekarstwa nie dopuszcza. Bo acz i tam mógłby im Pan Bóg przywrócić pierwsze zdrowie, który umarłe wskrzesić może, ale niegodni są tacy niewdzięcznicy, aby miał Pan Bóg dla nich jakie cuda czynić.

Toż niedbałość pokazują w przyjmowaniu Oleju św., albo ostatecznego pomazania, które z nauki apostolskiej jest ustanowione nie tylko dla dusznego, ale i dla zdrowia cielesnego. Bo tak o tym Jakób św. mówi: Jeśli kto choruje między wami, tedy niechaj wezwie kapłanów kościelnych i niech modlą się nad nim, pomazując go Olejem w imię Pańskie, a modlitwa wierna uzdrowi chorego, i podniesie go Pan Bóg, i jeśli będzie w grzechach, będą mu odpuszczone. Którymi słowy jaśnie okazuje, że to jest lekarstwo na zdrowie tak duszne, jako i cielesne. A wżdy przecie tak są ślepi, że na imię tego pomazania, dobrze nie omdlewają, i mniemają, żeby tym rychlej umrzeć mieli, nie mówiąc, aby się stąd zdrowia spodziewali. Takci prawie zginęła wiara z ziemi.

Modlitwa

Módlmy się. Boże, Ty wiesz, że z powodu ludzkiej ułomności nie możemy się ostać wśród tak wielkich niebezpieczeństw; daj nam moc duszy i ciała, abyśmy z Twoją pomocą pokonali to, co cierpimy za nasze grzechy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related